

## W dyskursach, kodach i narracjach. O twórczości Františka Kowolowskiego

Przełożyła Dorota Dobrew

Desakralizacja modernistycznego pojęcia twórcy jako geniusza, który cierpi w imię sztuki, przyniosła również nowe pojęcie artysty nomady, którego w najróżniejszych dyskursach, kodach i narracjach należy odbierać jednocześnie jako twórcę, organizatora, archiwistę i koczownika. Pozycja takiego twórcy w świecie sztuki nieustannie się zmienia, tak więc jego zasadnicza postawa dałaby się zdefiniować właśnie jako ciągłe unikanie ostatecznego sensu. Artysta nomada poszukuje przede wszystkim niepewności, niestałości i zmienności. Broni się przed tym, by mieć własny styl, technikę, galerię, kuratora, temat, a także własną publiczność. Nie zachowuje się jak element, którego miejsce znajduje się w centrum obszaru, ale jak destruktor wszystkich możliwych centrów. Działa więc jako wyszukiwacz marginesów i peryferii, który tu i teraz jest zarazem swoim, jak i obcym, który niczego nie ma na własność i do niczego nie łączy, a już najmniej mu zależy na wartości własnego dzieła i na własnych rolach społecznych.



František Kowolowski, *Slepý obraz (Ślepy obraz)*,  
akryl, płótno 270x200 cm, 2004–2009

Mniej więcej w ten sposób moglibyśmy rozumieć również pozycję Františka Kowolowskiego na czeskiej scenie artystycznej. Pochodzi z Trínca, ukończył ASP w Polsce, pracuje jako kurator w Domu Sztuki w Brnie, a także uczy na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Ostrawskiego, gdzie jest szefem pracowni malarstwa. Obok Petra Lysáčka i Jiřego Surřvki należy także do grupy „František Lozinski, o.p.s.”.

Jego działania na scenie artystycznej cechują się taką właśnie zmiennością podejścia i ról. Maluje obrazy, używa też takich środków wyrazu, jak *performance*, *body art*, instalacje typu *site-specific* czy *wideo-art*. A więc udaje mu się nie podlegać ograniczeniom żadnego z wybranych środków. Jak sam mówi, w każdej technice czy sposobie wypowiedania się najbardziej interesuje go konceptualny kontekst ich zastosowania – połączenia i konotacje, które dany środek wyrazu z góry zakłada – a więc *de facto* odkrywa je i problematyzuje. Podobny zresztą jest też stosunek artysty do tradycji modernistycznej, której wzorce i wytwory poddaje krytycznym badaniom w taki sposób, że w efekcie docierania do ukrytych aspektów tych artefaktów otrzymuje cały zestaw pytań i wątpliwości. Z jego ostatnich ostrawskich wystaw należy przypomnieć ekspozycję w galerii Jáma 10 oraz prezentację *Mirage* w sali wystaw przy ulicy Sokolskiej 26.

František Kowolowski należy do grona najbardziej interesujących twórców czeskiej sceny artystycznej właśnie z tego powodu, że jego twórczość (również poprzez bezpośrednie odniesienia i cytaty) współbrzmi z tematami, którymi zajmuje się współczesna teoria sztuk wizualnych. Z tego względu do głównych założeń jego różnorodnych artystycznych wytworów należy wykorzystywanie na różne sposoby dzieł przechowywanych w magazynach czy archiwach oraz docieranie do ukrytych władczych aspektów rozmaitych instytucji i stanowisk.



František Kowolowski, *This Body belongs to Art (To ciało należy do sztuki)*,  
z materiałów wideo, 9 min., 2002